

Maria Depta

(Uniwersytet Łódzki)

Prawa i wolności konstytucyjne a działanie japońskiej policji.

ABSTRACT

Constitutional rights and freedoms in contrast to the work of the Japanese police

The Author of the work addresses the human rights contained in the Showa Constitution and how they have been violated by the activities of the Japanese police. The first part describes the history, structure and preventive actions taken by the Japanese police. Secondly the Author will examine the characteristics of the society that may have an impact on the practices used by officers of the law in Japan. Then take a characterization of Chapter 3 of the Constitution concerning civil rights and freedoms. At last, the most important part will try to list and describe the cases of violations of the Constitution by the police.

Słowa kluczowe: prawa człowieka, japońska policja, Konstytucja *Showa*, Komisja Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Konstytucja *Showa* wprowadza rewolucję w prawach i wolnościach jednostki. Została ona napisana w duchu amerykańskiej konstytucji¹, która słynie ze swojej liberalności i pochwały wolności obywatelskich. Japoński system prawa charakteryzuje jednak to, że prawo stanowione to jedynie jego część, część zewnętrzną, nazywana *tatema*². Dużo ważniejszą, co będę starała się udowodnić na podstawie działania japońskiej policji, jest tradycja. Dla Japończyków hierarchia i poddanie się osobom, które stoją wyżej od nich, jest sprawą honorową. Zgodnie z tradycją celem nadrzędnym Japończyków jest służyć grupie. Tym samym policja ma ułatwione działania prewencyjne i operacyjne. Będę starała się udowodnić to, że mimo zapisów konstytucyjnych zbliżonych do amerykańsko – europejskich, to jednak zarówno prawo stanowione dotyczące policji jak i jej działania naruszają prawa jednostki

1 A. Kość, *Filozoficzne podstawy prawa japońskiego w perspektywie historycznej*, Lublin 2001, ss. 93-95.

2 J. Izydoreczek, *Hanzai znaczy przestępstwo*, Warszawa 2008, ss. 27-28.

zapisane w ustawie zasadniczej. W tym celu posłużę się metodami badawczymi takimi jak: analityczna, empiryczna, statystyczna oraz porównawcza. Pierwsza część pracy będzie dotyczyła policji – jej historii, struktury, działania prewencyjnego. W kolejnej podejmę się próby opisanie najważniejszych, wywodzących się z tradycji cech społeczeństwa, które mają wpływ na status japońskiej policji. Następnie krótko scharakteryzuję rozdział ustawy zasadniczej dotyczący praw i wolności obywatelskich. W ostatniej części skonfrontuję artykuły Konstytucji z działalnością policji, aby udowodnić, że narusza ona prawa i wolności obywatelskie.

Policja – historia, struktura, działalność prewencyjna

W epoce *Meiji* rząd japoński dokonywał zmian w duchu zachodnim. Tak też zaplanowano funkcjonowanie policji. Postanowiono wysłać kilku policjantów japońskich do Europy. Po ich powrocie stworzono system, wzorowany na francuskim. Nie mniej jednak trzeba mieć świadomość, że Japonia w tym czasie stała się państwem totalitarnym. W latach powojennych ustawa była kilkakrotnie nowelizowana. Odmienne od swoich europejskich odpowiedników, policja japońska nie podlega ministerstwu spraw wewnętrznych, a specjalnemu cywilnemu organowi Narodowej Komisji Bezpieczeństwa Narodowego, zaś organem wykonawczym jest Narodowe Biuro Policji. Oba organy mają swoje bliźniacze odpowiedniki w każdej prefekturze.³

Policja japońska z pewnością różni się od nam znanych. Ciekawe jest to, że ponad szkolenie posługiwania się bronią palną (które też oczywiście jest w programie treningowym), przedkłada się naukę kendo – japońskiej sztuki walki mieczem oraz judo. Oprócz walorów praktycznych, aktywności te niosą ze sobą duży ładunek wychowawczy – uczą pokory, zdyscyplinowania, nieustraszonego dążenia do celu⁴. Mimo tego, iż wydawałoby się, że jest to staroświecki system kształcenia, to jednak policja japońska ma bardzo wysoką skuteczność⁵. Innym interesującym zagadnieniem są małe posterunki *Koban*⁶ widoczne na miejskich ulicach. Mają one działać prewencyjnie oraz pomagać osobom w różnych sprawach, m. in. znalezieniu drogi. Ponadto w większych miastach wydawane są gazety *Koban*, które informują obywateli o wypadkach drogowych, włamaniach, itp. Kolejną pozytywną instytucją są tzw. „słonecznikowe dziewczęta”, które są cywilnie ubranymi

³ Tamże, s. 116.

⁴ J. Izydorzycy, *Policja w Japonii- zarys systemu*, <http://www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/pdf/2008/07-08/11izydorzycy.pdf>, dostęp: 20.07.2016, ss. 136-137.

⁵ B. Hołyst, *Japonia przestępczość na marginesie cywilizacji*, Warszawa 1994, ss. 156-176.

⁶ J. Izydorzycy, *Hanzai...*, dz. cyt., s. 118; *Police of Japan* 2015, [http://www.npa.go.jp/english/kokusai/\(full_text\)POJ2015_web_.pdf](http://www.npa.go.jp/english/kokusai/(full_text)POJ2015_web_.pdf), dostęp: 20.07.2016, s. 10.

funkcjonariuszkami policji. Ich zadaniem jest prowadzenie akcji edukacyjnych dla dzieci i młodzieży⁷. Taki opis policji japońskiej sprawia, że chcielibyśmy mieć taką samą w Polsce. Jednakże prawda jest dużo bardziej skomplikowana. Już sama Komisja Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych wielokrotnie zwracała uwagę na nadużywanie uprawnień przez japońską policję i w tej pracy postaram się przytoczyć przykłady takich naruszeń.

Cechy społeczeństwa japońskiego, mające wpływ na kulturę prawną

Rozpoczynając badania nad nadużyciami policji, chciałabym przedstawić konkretne artykuły Konstytucji⁸, które są przekraczane lub w sposób nieodpowiedni interpretowane. Myślę, że jednak za nim do tego przejdę, należy wyjaśnić, czemu policja może mieć zdecydowanie większe uprawnienia od swoich kolegów z innych krajów i nie spotyka to się z dezaprobatą społeczeństwa, a wręcz z powszechną pochwałą.

Przede wszystkim od najmłodszych lat japońskie dzieci są wychowywane w duchu filozofii konfucjańskiej i religii shintoistycznej. Podstawy tych światopoglądów mają kolosalny wpływ na postrzeganie przez społeczeństwo służb mundurowych. Cechą charakterystyczną, która reguluje wszystkie dziedziny życia Japończyków, jest ich potrzeba bycia w grupie. Ta grupowość wymusza na nich konkretne zachowania. Każdy z mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni stara się przede wszystkim dokładać wszelkich starań, aby przysłużyć się jak najbardziej dobru grupy. Pierwszą grupą, z którą od urodzenia łączą Japończyków najściślejsze więzy emocjonalne jest rodzina. To w niej uczy się podstawowych zasad rządzących życiem: posłuszeństwa wobec starszych, pracy dla dobra grupy, nierywalizowania ze sobą w rodzinie, rozwiązywania sporów w drodze konsensualnej oraz tego, że to co się dzieje w rodzinie, w niej powinno pozostawać, ponieważ należy wystrzegać się zbytniego otwarcia na obcych⁹.

Kolejnymi grupami są: grupa szkolna, pracownicza i przy naszym rozważaniu równie istotna jak rodzina - naród. Uważam, że wiele instytucji, które tu przedstawię, nie istniałoby, gdyby nie potrzeba Japończyków służenia grupie, w tym wypadku narodowi. Japończycy chętnie współpracują z policją, nie odczuwają przed nią strachu, natomiast z pewnością darzą ją szacunkiem. Japończycy wierzą w to, że policja pracuje dla wspólnego dobra i społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie traktowany jest przez nich jako najwyższe prawo.

7 J. Izydorczyk, *Hanzai...*, dz. cyt., s. 145.

8 Wszystkie artykuły Konstytucji Showa opracowane są na podstawie: T. Suzuki, P. Winczorek (tłum.), *Konstytucja Japonii z 3 listopada 1946 roku*, [w:] T. Suzuki, T. Karaś, *Prawo japońskie*, Warszawa 2008, s. 121-136

9 Zob. L. Leszczyński, *Gyoseishido w japońskiej kulturze prawnej*, Lublin 1996.

Taki obowiązek można rozpatrywać w kategorii *giri*. *Giri* to specyficzna instytucja kultury japońskiej. Jest to obowiązek, który wymuszany jest przymusem grupy, a jego niespełnienie kończy się dla Japończyka karą gorszą niż pozbawienie wolności – uczuciem wstydu i „utrata twarzy”. Większość działań, które podejmują obywatele względem policji opiera się właśnie na *giri*. Nawet członkowie *Yakuzy*¹⁰ po głośnych zabójstwach sami zgłaszali się na policję, wierząc, że tak należy postąpić względem grupy przestępczej i narodu. Przypominając sobie, że w Polsce o obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa stanowi artykuł 304 § 1 kodeksu postępowania karnego¹¹, to ma się dziwne poczucie, że niestety my nie mamy aż takiej dużej potrzeby służenia dobru narodu, przynajmniej w tym aspekcie.

Drugą cechą, która wydaje się niezwykle ważna jest to, że policję Japończyk postrzega jako kogoś wyżej w hierarchii od siebie. Policja jest dla mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni przedstawicielem władzy. Filozofia konfucjańska nakazuje komuś, kto stoi niżej w hierarchii być bezwzględnie posłusznym *senpai*- starszemu. To sprawia, że każda prośba funkcjonariusza jest wykonywana przez obywatela bez mrugnięcia okiem, niezależnie od tego czy godzi w jego prawa, czy też nie.¹²

Uważam, że cechą, która także może mieć znaczenie, to omijanie przez Japończyków za wszelką cenę konfliktów. Każdy spór chcą załatwić w drodze konsensualnej. Podobnie dzieje z ewentualnym oskarżeniem o wykroczenie czy przestępstwo. Japończyk będzie dążył do jak najszybszego rozwiązania sprawy, często korzystając z umorzenia postępowania¹³.

Poza tym istnieje praktyka nieścigania niektórych przestępstw: prostytutka, bigamia, aborcja. Wynika ona podobnie jak konsensualizm z grupy cech nazwanej przez Leszczyńskiego¹⁴ antyformalizmem. Mimo ich występowania tradycyjnie nie ściga się ich, ponieważ są one częścią kultury japońskiej. Podobnie czyni się z szefami przestępczych grup zorganizowanych. Policja uważa, że z większym pożytkiem jest, aby pozostali oni wolni, ponieważ dzięki temu zachowywana jest równowaga w światku przestępczym. Co więcej policja mówi niekiedy nawet o „przydatnej roli *Yakuzy*”¹⁵, wskazując w szczególności na ich działalność charytatywną.

10 Nazwa potoczna *Boryokudan*- japońskiej grupy przestępczej, wywodzi się z gry karcianej i oznacza liczby, które przegrywają (*Ya*-osiem, *Kudzie*więc, *Za*-trzy) za J. Izydorczyk, *Hanzai...*, dz. cyt, s.146.

11 *Kodeks Postępowania Karnego*, www.isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19970890555&type=3, dostęp: 20.07.2016.

12 Zob. L. Leszczyński, *Gyoseishido...*, dz. cyt.

13 Na mocy artykułu 248 japońskiego kodeksu postępowania karnego prokurator może umorzyć postępowanie, jeśli spełnione zostaną przesłanki. Wszystkie artykuły japońskiego kodeksu postępowania karnego opracowane są na podstawie: *Code of Criminal Procedure (Part I and Part II)*, <http://www.japaneselawtranslation.go.jp/law/detail/?ft=3&re=02&dn=1&ia=03&x=52&y=12&bu=16&ky=&page=7>, dostęp: 20.07.2016.

14 Zob. L. Leszczyński, *Gyoseishido...*, dz. cyt.

15 J. Izydorczyk, *Hanzai...*, dz. cyt., s. 149.

Dzięki takiemu przedstawieniu cech społeczeństwa i kultury prawnej Japonii jak grupowość, harmonia, antyformalizm, konsensualność, fasadowość, mogą podjąć się badania nieprzestrzegania konkretnych artykułów Konstytucji.

Rozdział 3 Konstytucji Showa – informacje ogólne

Rozdział 3 Konstytucji Showa wg tłumaczenia Teruji Suzuki nosi tytuł „Prawa i obowiązki obywatelskie”. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie znaczenie samego słowa *kokumin* użytego w oryginale. Można je tłumaczyć jako naród, obywatel, a artykuł 10, rozpoczynający ten rozdział stanowi o warunkach posiadania obywatelstwa. Jeśli doda się jeszcze do tego specyficzne traktowanie „*gaijinów*”¹⁶ w tym homogenicznym państwie, to zaczyna się wątpić w uniwersalność i powszechność praw człowieka w Japonii. Nie mniej jednak wszystko wyjaśnia się w artykule 14, który przewiduje równość wobec prawa i zakazuje dyskryminacji ze względu na płeć, religię, rasę, pozycję społeczną czy pochodzenie rodzinne. Niestety, w Japonii bardzo często spotykamy się z nierównym traktowaniem, szczególnie jeśli chodzi o przyjmowanie do pracy. Pracodawca ma prawo sprawdzić kandydata w rejestrze, w którym zapisane jest jego pochodzenie. Niekiedy zdarza się, że wpływa to na późniejsze traktowanie pracowników lub odrzucenie ich kandydatury. Jednakże należy stwierdzić, że prawa przewidziane w Konstytucji odnoszą się do wszystkich ludzi, z wyjątkiem tych typowo obywatelskich jak np. prawo do głosowania.

Dla moich badań istotna wydaje się wykładnia artykułów od 11 do 13. Artykuł 11 stanowi o tym, że obywateli (!) nie można pozbawić podstawowych praw człowieka, gwarancją tego ma być Konstytucja. Prawa te mają być wieczne i nienaruszalne. Artykuł 12 wskazuje na to, że wolności i prawa będą zachowywane dzięki stałemu wysiłkowi obywateli. Podkreśla się, że to obywatele mają wystrzegać się nadużywania ich i są odpowiedzialni za to, aby były wykorzystywane dla dobra publicznego. Kluczowe znaczenie ma artykuł 13. Przewiduje on, że wszystkim obywatelom należy się szacunek jako jednostkom ludzkim. Nadrzędne są prawa do życia, wolności i dążenia do szczęścia. Jednakże nie mogą one stać w sprzeczności z dobrem publicznym. Wydaje się, że to sformułowanie będzie kluczowe i będzie legitymizowało działanie policji. Natomiast zarówno ustawodawstwo jak i inne poczynania państwa powinny objąć szczególną ochroną życie, wolność i dążenie do szczęścia obywateli. Nie mniej jednak zapis, który może stawiać dobro publiczne ponad wyżej wymienione prawa jednostki, zostawia furtkę dla władz państwowych, tym bardziej, że zapis ten może być interpretowany niezwykle rozlegle.

¹⁶ *Gaijin* – jap. Obcy.

Prawa i wolności obywatelskie a działanie policji

Pierwszym artykułem, od którego chciałabym rozpocząć to właśnie artykuł 13 stanowiący o wolności wraz z artykułem 31 i 33. Artykuły powyższe mówią o bezprawnym pozbawieniu wolności oraz o instytucji zwanej *habeas corpus*. Artykuł 31 przewiduje, że nikt nie może być pozbawiony wolności, inaczej niż w trybie przewidzianym w ustawie. Artykuł 33 uszczegóławia zapis i stanowi o aresztowaniu, które może odbyć się tylko na podstawie nakazu wydanego przez odpowiedniego urzędnika sądowego. Nakaz taki powinien zawierać zarzucany występki lub zbrodnię. Aresztowanie jest także dopuszczalne w razie ujęcia na gorącym uczynku. Chciałabym te trzy artykuły rozpatrzyć w kontekście przepisów japońskiego kodeksu postępowania karnego oraz praktyki policyjnej.

Japoński kodeks postępowania karnego opisuje aresztowanie i quasi-aresztowania w artykułach 60, 210, 212 i 214, a także 203, 208. Artykuł 60 przewiduje, że sąd może wydać nakaz aresztowania na podstawie wniosku prokuratora lub policji. Aby został wydany nakaz musi być spełniona przesłanka ogólna – popełnienie przestępstwa przez oskarżonego oraz jedna ze szczególnych: nie ma stałego miejsca zamieszkania, przypuszcza się, że będzie mataczył lub będzie się ukrywał. Według statystyk aż 99,7 % wniosków o aresztowanie kończy się aresztowaniem¹⁷ Termin aresztowania nie powinien być dłuższy niż miesiąc, ale może być wielokrotnie przedłużany. Co ciekawe aresztowani zazwyczaj są przetrzymywani w policyjnych, a nie śledczych aresztach. Dzieje się tak na podstawie Prawa penitencjarnego z 1908 roku. O skutkach takiego „legalnego” aczkolwiek budzącego wiele wątpliwości aresztowania będzie w dalszej części pracy.

Artykuł 212 natomiast przewiduje sytuację ujęcia sprawcy na gorącym uczynku, a 214 zatrzymanie obywatelskie. Oba sposoby są przewidziane w artykule 33 Konstytucji, w końcu zdania. Natomiast artykuł 210 zaczyna budzić wątpliwości swojej konstytucyjności. Zezwala on na zatrzymanie osoby podejrzanej o przestępstwo zagrożone karą śmierci, dożywotnim pozbawieniem wolności z obowiązkiem pracy lub bez tego obowiązku lub karą surowszą niż 3 lata pozbawienia wolności bez nakazu aresztowania. Argumentuje się to brakiem czasu i potrzebą jak najszybszego ujęcia podejrzanego. Izydorczyk wprost wskazuje, że „organy procesowe mają w istocie o wiele szersze uprawnienia niż mogłoby się to wydawać po lekturze samych przepisów prawa”¹⁸. Przedstawia tutaj na poparcie swoich słów „sprawę Arima”. Sąd Najwyższy stwierdza, że nie dopuściło się nadużycia czterech policjantów,

¹⁷ J. Izydorczyk, *Hanzai...*, dz. cyt., s. 105.

¹⁸ Tamże, s. 75.

k którzy czekając na zatrzymanego w jego mieszkaniu, przeszukali je. Sąd wskazuje, że wymagane jest jedynie czasowe powiązanie wg kodeksu, a nie zachowanie jakiejś konkretnej kolejności¹⁹.

Kolejnym ciekawym artykułem jest artykuł 203, który stanowi o pozbawieniu wolności osoby podejrzanej. W ciągu 48 godzin osoba zatrzymana musi być doprowadzona do prokuratora, który dysponuje dołą, aby uzyskać zgodę od sądu na aresztowanie. Później można przedłużać areszt na 10, a nawet o kolejne 10 dni – nadal bez postawienia zarzutów. Co więcej, jeśli jest to cięższe przestępstwo np. zamach stanu, to o dodatkowe 5 dni, co daje 28 dni faktycznego pozbawienia wolności bez postawienia zarzutów. Jest to dość długi termin i wydaje się, że nie jest to zasadne ze względu na poświęcane dobro, nawet „dla dobra publicznego”. Przynajmniej tak tę praktykę odebrałyby europejska kultura prawna. Istotą jest, że japońskie organy ścigania korzystają z wyjątków, ponieważ artykuł 203 jest *lex specialis*, jako reguły. Prawdziwe obawy budzi jednakże to, że po upływie 23 dni, daną osobę nadal przetrzymuje się w areszcie na podstawie innych zarzutów. Często służy to policji zgromadzeniu dowodów lub po prostu wymuszeniu na zatrzymanym przyznania się do winy. W moim odczuciu można to nazwać nadużyciem instytucji przewidzianej w artykule 203. W praworządnym państwie, które gwarantuje swoim obywatelom wolność, nie powinno się używać środka, który służy zabezpieczeniu przed popełnieniem przestępstwa lub ucieczki, do zmuszenia do przyznania się do winy. Działanie, które polega na ciągłej zmianie zarzutów, nazywa się *Bekken Taiho*²⁰. Należy przy tym pamiętać, że cały czas mówimy o osobie podejrzanej, a nie o podejrzanym. Niestety zdarzało się także, że w ten sposób przyznawano się do przestępstw zagrożonych karą śmierci, jak w przypadku rabunku z otruciem w Banku Tokijskim 1948 roku. Osobę, która podejrzewana była o to, zatrzymano pod zarzutem oszustwa, przesłuchując 67 razy przez 35 dni. W końcu przyznała się do rabunku. Później wycofała się ze swoich zeznań, mówiąc, że została do nich przymuszona. Zmarła w więzieniu²¹. Na tym przykładzie widać, że organom ścigania głównie zależy na skuteczności za wszelką cenę, a niekoniecznie na sprawiedliwości i humanitarnym traktowaniu drugiego człowieka. Widać, że problem nie tkwi w tym, że japońskie prawo nie przewiduje legalnego zatrzymania czy aresztowania, problem jest z funkcjonowaniem tych instytucji. Niestety uchybienia leżą po stronie państwa, szczególnie policji, gdzie cel zatrzymania czy aresztowania jest zupełnie inny niż przewiduje to ustawa. Celem dla policji korzystania z tej instytucji jest niestety przyznanie się do winy lub zbieranie dowodów w

19 Tamże, s. 75.

20 Tamże, ss. 75-77.

21 Tamże, s. 78.

zupełnie innym postępowaniu. Chciałabym zwrócić jedynie uwagę, że takie zachowanie wydaje się skrajnie niehonorowe, a wydawałoby się, że jest to najwyższa wartość dla Japończyków. Jednakże dla Japończyków ważny jest także kult pracy i bycie jak najlepszym pracownikiem, stąd chęć ujęcia jak największej ilości przestępców. Natomiast Japonia jako państwo ma też niezwykle potrzebę bycia najlepszą w różnych rodzajach statystyk, stąd przymykanie oczu na nadużycia policji.

Inna instytucja²², która wydaje się dla człowieka z Zachodu zupełnie abstrakcyjna, to prośba o stawienictwo (*Nin*) lub inaczej zwane dobrowolnym udaniem się na przesłuchanie (*Doko*). Osoba podejrzana jest proszona przez organ ścigania o zgłoszenie się na policję. Często jest to po prostu telefon z prośbą o współpracę. Policja niekoniecznie ma zgromadzone materiały dowodowe, obciążające tę osobę. Gdyby tak było zapewne skorzystano by z instytucji zatrzymania. Są dwa rodzaje takich próśb: na mocy art. 2 Prawa o policji²³ będzie to prośba o udanie się na komisariat lub prośba o udanie się na komisariat w celu przesłuchania. Fenomenem jest to, że nie zdarzają się przypadki „nieskorzystania z zaproszenia”. Co więcej, od momentu rozpoczęcia przesłuchania, osoba nie może już opuścić pokoju przesłuchań, co jest de facto kolejnym sposobem quasi-zatrzymania, nie przewidzianym w Konstytucji i niestety, co podkreśla Izydorczyk, dozwolony jest przymus fizyczny względem przesłuchiwanego.

Kolejnym szokującym faktem jest to, że, jeśli „dobrowolne stawienie się” przemieni się w areszt przedśledczy, to termin będzie biegł od zmiany formuły zatrzymania. Tutaj znowu wydaje się, że należy podejść krytycznie do instytucji z racji na przewartościowanie celów zatrzymania. Ponownie najważniejsza okazuje się skuteczność, a nie dobro ludzkie. Mimo tego można być pod wrażeniem woli współpracy obywatela z policją, która wynika z wcześniej omówionych już cech, takich jak: poczucie odpowiedzialności za grupę, którą jest naród i posłuszeństwo władzy.

Podsumowując: mimo prawnego zapisu instytucji *habeas corpus* policja je omija, stosując inne sposoby przewidziane przez ustawę. Należy do tego dodać możliwość wielodniowego przetrzymywania jednostki bez postawienia zarzutów oraz w nieodpowiednim miejscu. To wszystko sprawia, że ludzie wyczerpani aresztem i często nieodpowiednimi metodami przesłuchań przyznają się do winy. Wydaje się, że jest to następny przykład łamania artykułu 38 Konstytucji, który przewiduje, że „nikt nie może być zmuszony do składania zeznań go obciążających”. Mimo tego, że nie jest to bezpośrednie zmuszenie, to

22 Tamże, ss. 78-80.

23 *The Police Duties Execution Act*, <http://www.japaneselawtranslation.go.jp/law/detail/?printID=&ft=1&re=02&dn=1&co=01&ia=03&x=71&y=3&ky=policie&page=14&vm=02>, dostęp: 20.07.2016.

jednak wielotygodniowe zatrzymanie i wyczerpujące przesłuchania mogą sprawić, że zmęczona jednostka złoży zeznania jakich oczekuje policja. Sama możliwość, którą daje ustawa, zmieniania zarzutów i przez to wydłużania czasu zatrzymania wydaje się temu sprzyjać. Teoretycznie wg Konstytucji przyznanie się do winy w wyniku przedłużającego się aresztowania bądź pod przymusem, groźbą lub za pomocą tortur nie może być użyte jako środek dowodowy. Praktyka natomiast wydaje się zupełnie inna, często dochodziło do skazań nawet na karę śmierci w wyniku takiego działania. Przyznanie się do winy nie może też być jedynym dowodem w sprawie, co też nie zawsze jest przez sądy przestrzegane.

Z artykułem 38 bezpośrednio łączy się także artykuł 36, który stanowi o zakazie stosowania tortur. O sprawie złych warunków przesłuchań wypowiada się japoński adwokat Hideyuki Kayanumi: „w zakresie wymiaru sprawiedliwości karnej jest to kraj [Japonia – przypis autorki] trzeciego świata – nie ma tam praw obywatelskich”²⁴. Japoński Sąd Najwyższy także wydaje się, że nie widzi złego traktowania przesłuchiwanym, ponieważ bardzo rzadko stwierdza stosowanie metod niedozwolonych, np. ciężkiego pobicia przez policję. Spotyka się przypadki zmuszenia przesłuchiwanym do rozebrania się w pokoju przesłuchań i załatwiania swoich potrzeb fizjologicznych w obecności funkcjonariuszy. Obie sprawy dotyczyły dwóch różnych kobiet: pierwsza jechała samochodem bez dokumentów, druga została zatrzymana za niespłacenie kredytu, który okazało się, że wcześniej był już uregulowany. Dochodzi także do takich naruszeń nietykalności jak rewizja osobista kobiety dokonana przez policjanta-mężczyznę. Wracając do artykułu 38, niejednokrotnie dochodziło także do sytuacji, gdzie zatrzymany, zmuszony przyznawał się do winy i skazywany był na karę śmierci. Jednym z takich bardziej rażących przypadków była sprawa *Matsuyama*, w której w wyniku długich, ciężkich przesłuchań Yukio Saito przyznał się do popełnionego czynu i został skazany na karę śmierci. Przez policję został zapewniony, że będzie mógł odwołać swoje przyznanie się do winy podczas sądowego procesu... Został uniewinniony po 10 450 dniach pozbawienia wolności.²⁵

Postępowanie policji japońskiej zostało zauważone przez Komisję Praw Człowieka ONZ, która wskazywała na: nielegalne metody przesłuchań – takiej jak przymus fizyczny (nawet tortury), przymus psychiczny (długie przesłuchania, nastawione na przyznanie się do winy), wyzwiska²⁶. Skargi były także na miejsce oraz czas przesłuchań niezgodne z obowiązującym prawem. David T. Johnson stwierdza, że przełożeni prokuratorów nawet chwalią ich za te „niekonwencjonalne” metody przesłuchań. Podkreśla także, że prasa

24 J. Izydorczyk, *Hanzai...*, dz. cyt., s. 106.

25 Tamże, s. 106.

26 Tamże, s. 109.

japońska nie jest wolna z racji na brak treści mówiących o torturach przeprowadzanych na przesłuchiwanym. Autor cytuje także jednego z prokuratorów japońskich: „bicie po głowie nie jest problemem, dopiero kopanie”. Izydorczyk podaje przykład człowieka podejrzanego o terroryzm, który podczas zatrzymania spał trzy godziny na dobę i dostawał symboliczne racje żywnościowe. W Japonii używa się nawet sformułowania: „jedna miska przyznania”²⁷ – przesłuchiwany dostaje posiłek za przyznanie się do stawianych mu zarzutów. Inne tortury to: brak zezwolenia na mycie się przez wiele dni, trzymanie w celi o wymiarach 2 m2. Prokuratorzy często też sięgają po przymus psychiczny, np. okazano przesłuchiwanemu nakaz zatrzymania jego rodziców. Kwestią, którą chciałabym zakończyć opis naruszania artykułu 36 i 38 jest samo japońskie sformułowanie *Iwaseru* – oznacza pozwolić im mówić, co jest także równoznaczne ze „sprawić, aby mówili”. Gdybym nie przystąpiła do pracy badawczej nad Japonią i jej kulturą prawną, nie uwierzyłabym, że dochodzi do takiego łamania praw człowieka w tak cywilizowanym kraju. Uważam, że mimo tego, iż cechą społeczeństwa japońskiego jest niestrudzone dążenie do celu, bez zważania na środki, to jednak niedopuszczalnym jest poświęcanie drugiego człowieka dla podwyższania statystyk policyjnych. Japończycy niestety mają też trochę inne zapatrywanie na prawo podmiotowe. Jest ono dla nich tworem sztucznym, bo samo określenie stworzono na potrzeby restauracji *Meiji*²⁸. Tym samym nie mają oni wycucia, co narusza godność drugiego człowieka. Nie mniej jednak nic nie usprawiedliwia zmuszania osób do przyznawania się do winy, aby podwyższyć skuteczność działań policji.

W Konstytucji nie mogło też zabraknąć zapisów o prawie do obrony. W artykule 37 zapewnia się dostęp do obrońcy, a jeśli osoby na niego nie stać, zapewniany mu jest obrońca z urzędu. Przepis ten bywa naruszany przez policję. Często jest praktyka niedopuszczania obrońcy do aresztowanego lub w wypadku dopuszczenia, spotkanie trwa bardzo krótko. Podobnie jak poprzednie naruszenia, to także ma na celu przyznanie się zatrzymanego do stawianych mu zarzutów. W 1978 roku japoński Sąd Najwyższy podjął decyzję, że możliwe jest tylko niedopuszczenie w wyjątkowych sytuacjach²⁹, mimo tego działanie policji często bywa odwrotne. Te wszystkie praktyki sprawiają, że popularnym stwierdzeniem staje się, że wyrok wydaje prokurator, uzyskując przyznanie się do winy, a nie sąd. Jednym z kolejnych działań, które godzą w prawo do obrony jest brak możliwości zapoznania się z protokołem przesłuchania przed obowiązkowym podpisaniem go. Naruszeniem prawa do obrony oczywiście jest także założenie z góry przez organy ścigania, że przesłuchiwany jest winny

27 Tamże, s. 109 za D. T. Johnson, *The Japaneseway of justice. Prosecuting crime in Japan*, Oxford 2002.

28 A. Kość, *Filozoficzne...*, dz. cyt, ss. 171-172.

29 J. Izydorczyk, *Hanzai...*, dz. cyt., s. 107.

i za wszelką cenę uzyskanie jego przyznania się do winy.

Ostatnią instytucją policyjną, która w Europie z pewnością byłaby nietolerowana, ponieważ narusza mir domowy bez jakiegokolwiek nakazu sądowego (narusza artykuł 35 japońskiej Konstytucji), to *Junkai Renraku*.³⁰ Dwa razy do roku policja z *Koban* odwiedza każde z domostw w celu spisania bardzo dokładnych danych na temat mieszkańców. Dzięki temu funkcjonariusze mają dokładne informacje na temat potencjalnych sprawców i ofiar przestępstw. W Japonii jest to zwyczaj tolerowany, a nawet uznawany za potrzebny, tym bardziej, że wiąże się z przedwojenną tradycją. Co więcej należy pamiętać, że przez to, iż policjant jest wpuszczany do domu, staje się członkiem grupy. Dla Japończyków jest to bardzo ważne i dlatego chętniej współpracują z policją, ponieważ traktują go jak swojego. Ta instytucja wydaje się niezwykle skuteczna, natomiast ma rację bytu jedynie w krajach, gdzie ludzie nastawieni są na grupę. W świecie zachodnim taka kontrola uznana by była za przejaw państwa policyjnego.

Wnioski

Podsumowując moje badania nad łamaniem przepisów konstytucyjnych przez policję. Policja podobnie jak większość społeczeństwa japońskiego traktuje prawo stanowione często jako fasadę. W pracy wskazałam, że policja łamie prawa człowieka po pierwsze wykorzystując przepisy ustawy (a dokładniej luki w nich), jak chociażby nadmierne przedłużanie zatrzymania. Po wtóre łamie je także w zupełnie „nielegalny” sposób między innymi stosując tortury, przymuszając do przyznania się do winy czy też nie dopuszczając obrońcy do przesłuchiwanego. Przyczyną takich praktyk policyjnych jest niezwykle potrzeba podnoszenia skuteczności policji, a co za tym idzie statystyk. Społeczeństwo, póki nie dotyczy to ich lub ich bliskich, wydaje się tego nie widzieć. Japończycy ufają policji i ponad wszystko wierzą, że funkcjonariusze pracują dla dobra ogółu. Nie da się ukryć, że dzięki akcjom społecznym typu „słonecznikowe dziewczęta” czy przyjazne posterunki policji *Koban*, policja japońska zyskuje w oczach rodaków i cudzoziemców oraz stwarza wraz ze statystykami wizerunek bezpiecznej Japonii. Jednakże uważam, że cena podnoszenia statystyk jest zbyt wysoka. Godność człowieka jest rzeczą nienaruszalną niezależnie od tego czy jest ktoś przestępcą, czy też nie. Nie można stawiać dobra publicznego ponad dobro jednostki, tworząc z tego regułę, a nie wyjątek jak przewiduje Konstytucja. Sądzę, iż udało mi się udowodnić, że mimo bliźniaczych instytucji prawnych, funkcjonowanie prawa w Japonii diametralnie różni się od funkcjonowania prawa w naszej kulturze. Uważam, że kraj, który

30 J. Izdorczyk, *Hanzai...*, dz. cyt., s. 119

stosuje tortury oraz niecywilizowane metody przesłuchań, nie zasługuje na status, nawet niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ³¹, który uzyskał w tym roku.

BIBLIOGRAFIA

Code of Criminal Procedure (Part I and Part II), <http://www.japaneselawtranslation.go.jp/law/detail/?ft=3&re=02&dn=1&ia=03&x=52&y=12&bu=16&ky=&page=7>, dostęp: 20.07.2016.

B. Hołyst, *Japonia przestępczość na marginesie cywilizacji*, Warszawa 1994.

J. Izydorczyk, *Hanzai znaczy przestępstwo*, Warszawa 2008.

J. Izydorczyk, *Policja w Japonii- zarys systemu*,

<http://www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/pdf/2008/07-08/11izydorczyk.pdf>, dostęp: 20.07.2016.

K. Karolak, *Obywatele przeciwni nowelizacji japońskiej konstytucji*, <http://japonia-online.pl/news/4393>, dostęp: 20.07.2016.

Kodeks Postępowania Karnego, www.isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19970890555&type=3, dostęp: 20.07.2016.

A. Kość, *Filozoficzne podstawy prawa japońskiego w perspektywie historycznej*, Lublin 2001.

L. Leszczyński, *Gyoseishido w japońskiej kulturze prawnej*, Lublin 1996.

Police of Japan 2015, [http://www.npa.go.jp/english/kokusai/\(full_text\)POJ2015_web_.pdf](http://www.npa.go.jp/english/kokusai/(full_text)POJ2015_web_.pdf), dostęp: 20.07.2016.

T. Suzuki, P. Winczorek (tłum.), *Konstytucja Japonii z 3 listopada 1946 roku*, [w:] T. Suzuki, T. Karaś, *Prawo japońskie*, s. 121-136, Warszawa 2008.

The Police Duties Execution Act, <http://www.japaneselawtranslation.go.jp/law/detail/?printID=&ft=1&re=02&dn=1&co=01&ia=03&x=71&y=3&ky=polic&page=14&vm=02>, dostęp: 20.07.2016.

The White Paper on Police 2014, https://www.npa.go.jp/hakusyo/h26/english/Contents_WHITE_PAPER_on_POLICE2014.htm, dostęp: 20.07.2016.

J. Widacki, *Przestępczość i wymiar sprawiedliwości w Japonii*, Lublin 1990.

J. Widacki, *Spots on the Rising Sun. Essays on Japanese Crime and Punishment*, Lublin 1998.

31 K. Karolak, *Obywatele przeciwni nowelizacji japońskiej konstytucji*, <http://japonia-online.pl/news/4393>, dostęp: 20.07.2016.